

naczelnika w chwili, kiedy mogło przyjść do bra tobojczej walki i niech nam nie imponują chwilowe gwiazdy.

Piłsudski zwiedzając X. pawilon, zatrzymał się przed celą, w której kiedyś był więziony przez rząd rosyjski i nie trudno osądzić, co przesunęło się w myślach Naczelnika: za Polskę i zawsze dla Polski.

Z powodu reformy rolnej.

Po bardzo burzliwej i żywej dyskusji nad reformą rolną, która, zdawało się nigdy nie dojdzie do skutku, wreszcie doczekaliśmy pewnych rezultatów, nad którymi obecnie rozwinęła się gorąca krytyka, podająca jak zwykle różne za i przeciw będąc wyrazem niektórych odłamów klubów sejmowych. Niektóre sprawy przesądza się tutaj może zbyt krótkowzrocznie, nie patrząc wcale na to, co było już od samego początku kwestią zasadniczą, tj. nałożenie sekwestru państwowego, który siłą ciążenia nie uwzględnioną przekreśli z całą pewnością kompetencję ostatecznych wyników długiej i znużonej pracy. Mówiliśmy kiedyś o gorączkowej parcelacji ziemi, która ma przyjść w ręce chłopskie, dziś musi się to jeszcze raz potwierdzić. Jakie skutki reforma rolna pociągnie za sobą, niewiadomo, ale to pewna, że dotychczasowy stan rzeczy w dalszym ciągu utrzymać się nie dał, co więcej, pociągnąłby za sobą nieobliczalne szkody, przynoszące w najlepszym razie ferment społeczny, który byłby tlił, aż wreszcie wybuchnął płomieniem, który siłą faktu, byłby ogarnął wszystko. Dziś, kiedy stanęliśmy na tem stanowisku świadomości, że de batę w tej kwestii zakończyliśmy racjonalnym i kompromisowym wynikiem, możemy po załatwieniu tej najżywniejszej sprawy spokojnie patrzeć w przyszłość i dobrą wiarę wspólnymi siłami, opierającami się na jednym interesie.

Jak wspominaliśmy, przed uchwałą sejmową odbył się zjazd Piastowców.

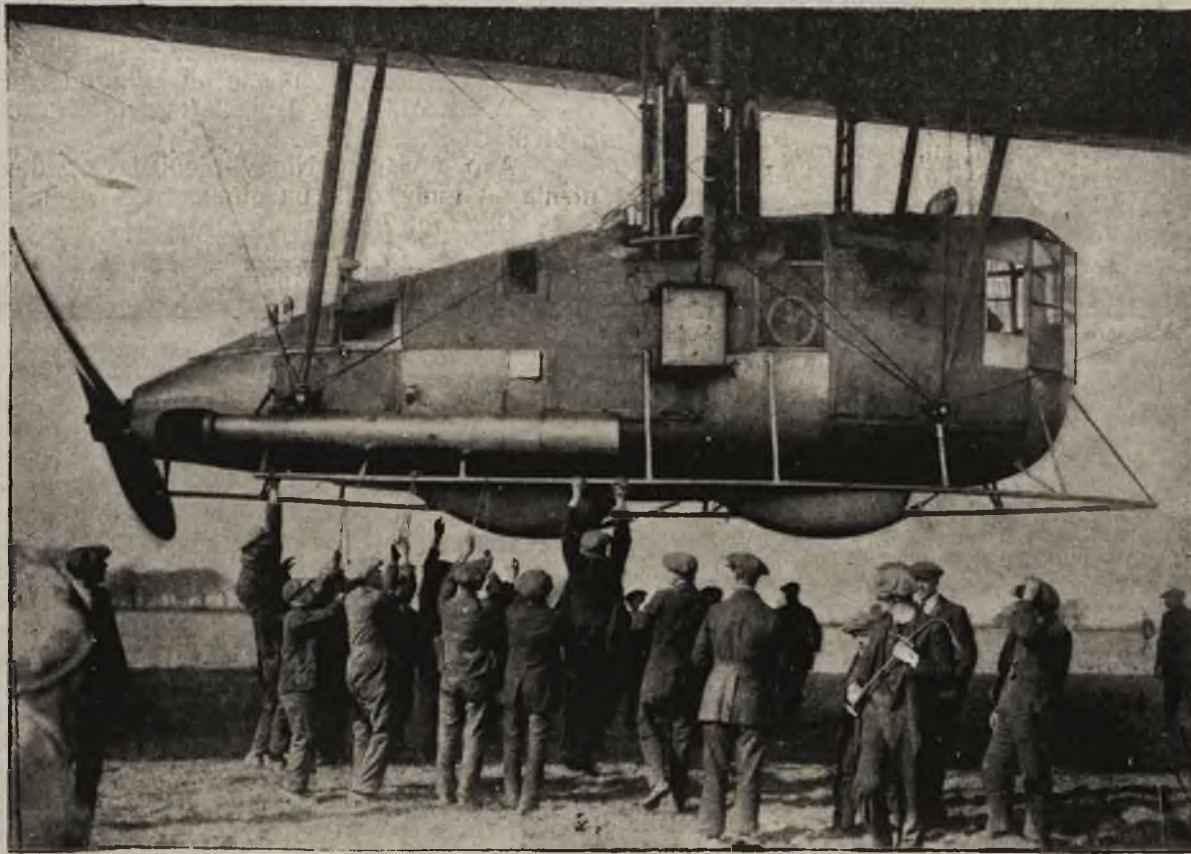
Załączona ilustracja przedstawia uczestników zjazdu z postem Witosem.



Ze świata: Powrót gwardzistów angielskich do Londynu.

wnikiem ks. F. Frankiem, jest praca, jaką łożą na rzecz ogólnego dobra.

zawody, których jest jeszcze dużo i zbudować na kresach dobrze zabezpieczoną twierdzę polskiej



Ze świata: Nowy angielski okręt powietrzny.

Wytrwałość i niepuszczanie z oka właściwego celu szkoły, dobra młodzieży, pozwoli zwalczyć pracy i nauki, a wtedy z tej szkoły wyjdą dzielni obywatele Ojczyzny.

Gimnazjum koedukacyjne w Tomaszowie Lubelskim.

Ofiarnością miejscowego społeczeństwa ufundowane, na etat rządowy przejęte gimnazjum w Tomaszowie Lubelskim, rozpoczyna trzeci rok swego istnienia.

Obok gimnazjum stworzona została przez Radę Pedagogiczną bursa im. św. Kazimierza. Powstanie swoje zawdzięcza silnym zabiegom p. Kazimierza Ligowskiego, ziemianina z Korhyń, oraz ofiarności obywateli miejscowych z całego powiatu i wytrwalej pracy ks. Feliksa Franka, proboszcza parafii Rachanie. Bursa mieści się w domu murowanym jednopiętrowym. Dom ten jest własnością p. Maurycego Zamoyskiego.

W tymże domu, wobec braku zupełnego budynku odpowiednich w Tomaszowie, pomieszczono i gimnazjum. Budynek jest obszerny, posiada oświetlenie elektryczne. Stan, w jakim został oddany z rąk okupantów, przedstawiał taką ruinę, że pochłonął zebrany fundusz i zmusił zarząd do zaciągnięcia pożyczki. Na ludzi, patrzących na bursę z boku, czyni ona wrażenie wielkiej rodziny. Ogniem, zespalaającym wychowanków ze sobą i kiero



Ze świata: Działa niemieckie na placu „Zgody” w Paryżu.



Z powodu reformy rolnej: Delegacje chłopskie w rozmowie z Witosem.